

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/grudzien-1970/97341,Na-znak-przestrogi-Gdanski-Pomnik-Poleglych-Stoczniovcow-1970.html>



Uroczystość odsłonięcia pomnika Poległych Stoczniovców 1970. Autor: nieznan. Gdańsk, 16 grudnia 1980 r. (fot. domena publiczna)

ARTYKUŁ

Na znak przestrogi. Gdański Pomnik Poległych Stoczniovców 1970

OKRES HISTORYCZNY

(1970-1980) Od Gdańska do Gdańska (1980-1990) Epoka Solidarności

Autor: ARTUR CIEŚLIK 17.12.2023

Trzy strzeliście wznoszące się ku niebu stalowe krzyże, a na nich trzy kotwice trwające w pamięci o poległych w powstaniu grudniowym na Wybrzeżu. 16

grudnia 1980 r. odsłonięto pomnik Poległych Stoczniovców 1970.

Pomnik ofiar Grudnia'70 jest świadectwem ofiary życia złożonego przez człowieka prostego, ale wolnego i dumnego, w walce z totalitarnym systemem o godność. To szczególne miejsce w Gdańsku odwiedzali najwięksi tego świata. Przed pomnikiem głowę pochylili m.in.: 41. prezydent Stanów Zjednoczonych George Bush, premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher i papież Jan Paweł II.



**Spotkanie prezydenta USA
Georga Busha z polskim
społeczeństwem na placu przed
Stocznia Gdańską pod pomnikiem
Poległych Stoczniovców 1970.**

**Autor: Stanisław Składanowski.
Gdańsk, 9-11 VII 1989 r. (fot. z
zasobu IPN)**

Pomnik pełen symboli

Jak rozumieć symbolikę pomnika? Trzy krzyże o wysokości 42 metrów i wadze 42 ton każdy, ustawione na planie trójkąta o nieregularnym i spękanym kształcie, upamiętniają trzech pierwszych zabitych stoczniovców. Spinające krzyże mosiężne kotwice, każda ważąca 2 tony, są znakiem nadziei i nawiązują do wydarzeń z

1956, 1970 i 1980 roku.

W dolnej partii pomnika umieszczono płaskorzeźby ze stali nierdzewnej przedstawiające życie stoczniowców. Widnieją na nich również daty: 1956, 1970, 1980 i 1981. Na jednej umieszczono fragment wiersza Czesława Miłosza:

„Który skrzywdziłeś człowieka prostego, / śmiechem nad krzywdą jego wybuchając, / (...) nie bądź bezpieczny. Poeta pamięta. / Możesz go zabić – narodzi się nowy. / Spisane będą czyny i rozmowy (...).”

Od strony stoczni znajduje się mur z około 40 tablicami. Zawierają one m.in: 21 postulatów strajkowych, tekst Psalmu 29, wers 11 (wg przekładu Czesława Miłosza) i nazwiska poległych w 1970 roku.



Fragment pomnika Poległych Stoczniowców 1970 przy Stoczni Gdańskiej im. Lenina. Rzeźby prezentujące scenki z życia stoczniowców. Gdańsk, 16 XII 1980 r. (fot. z zasobu IPN)

Na pomniku znaleźć można także inskrypcję z przesłaniem w pięciu językach (polskim, niemieckim, angielskim, francuskim i rosyjskim):

„POMNIK POLEGŁYCH STOCZNIOWCÓW 1970
POMORDOWANYM – NA ZNAK WIECZNEJ PAMIĘCI
RZĄDZĄCYM – NA ZNAK PRZESTROGI IŻ ŻADEN KONFLIKT SPOŁECZNY W OJCZYŹNIE NIE MOŻE
BYĆ ROZWIĄZANY SIŁĄ

WSPÓŁOBYWATELOM – NA ZNAK NADZIEI IŻ ZŁO MOŻE ZOSTAĆ PRZEZWYCIĘŻONE.”

Decyzja o wzniesieniu pomnika zapadła w gronie członków Społecznego Komitetu Budowy Pomnika (SKBP) pierwszego dnia po zakończeniu strajków sierpniowych.

Wojewódzki konserwator zabytków oraz architekt miejski proponowali rozpisanie konkursu i zmianę lokalizacji pomnika.

W jego powstanie zaangażowani byli wszyscy liderzy rodzącego się ruchu „Solidarność”: Andrzej Gwiazda, Lech Wałęsa, Henryk Lenarciarz i Anna Walentynowicz.

Ale zanim pojawiły się pierwsze artystyczne i projektowe propozycje, komunistyczna władza próbowała uniemożliwić upamiętnienie ofiar, których sama była sprawcą.



**Pierwsza propozycja pomnika
autorstwa Bogdana Pietruszki.**

Szkic przedstawia cztery krzyże połączone w krąg ramionami i zniczem u dołu. Krzyże mają symbolizować cztery pierwsze osoby poległe w grudniu 1970 r., a płonący znicz ma oznaczać nadzieję. Inżynier Konrad Niklas, odpowiadający za obliczenia wytrzymałościowe, stwierdził, iż cztery kolumny stojące obok siebie stanowią zbyt duży opór dla wiatru i konstrukcja może runąć. Autor: Stanisław Składanowski. Gdańsk, 14-31 VIII 1980 r. (z zasobu IPN)



Makieta pomnika Poległych Stoczniowców 1970 w sali BHP w czasie strajku w Stoczni im. Lenina w Gdańsku. Autor: Stanisław Składanowski. Gdańsk, 14-31 VIII 1980 r. (fot. z zasobu IPN)

Niechęć czerwonej dyktatury

Józef Wójcik, I sekretarz stoczniowego Komitetu Zakładowego PZPR, sprytnie proponował, aby uczczenie zabitych robotników przybrało formę tablicy pamiątkowej umieszczonej w tzw. sali tradycji w budynku Stoczni Gdańskiej.

Pomnik wybudowano bez udziału funduszy państwowo-partyjnych.

Również wojewódzki konserwator zabytków Mirosław Zeidler oraz architekt miejski Marian Wszelaki, za plecami SKBP, proponowali rozpisanie konkursu i zmianę lokalizacji pomnika na położone z dala od stoczni okolice stacji paliw przy ulicy Jana z Kolna. Ostatecznie wszystkie próby zatrzymania lub spowolnienia prac nad projektem i budową pomnika się nie powiodły.

Pomnik wybudowano bez udziału funduszy państwowo-partyjnych. Na konto SKBP wpływały finansowe datki z kraju i z zagranicy. Składki przekazywano również ze strajkujących zakładów, a do puszek i słoików wystawionych przed Stoczną Gdańską spontanicznie wrzucali pieniądze licznie przybywający pod stocznę mieszkańcy Trójmiasta.



Skarbona na datki na budowę pomnika Poległych Stoczniowców 1970. Do 12 grudnia 1980 r. Komitet Budowy pomnika zgromadził ze społecznych zbiórek 20 mln. zł. Autor:

**nieznany. Gdańsk, sierpień-
grudzień 1980 r. (fot. z zasobu
IPN)**

Tysiącami kwiatów u stóp pomnika mieszkańcy Trójmiasta oddawali cześć swoim kolegom, braciom, synom i mężom.

Władze PRL przeliczyły się oczekując, że nie zostanie dotrzymany ambitny terminarz prac budowlanych. Ich zakończenie i uroczystość odsłonięcia pomnika zaplanowano na 16 grudnia 1980 r., w 10. rocznicę kulminacji robotniczego protestu, i ku zdziwieniu partyjnej nomenklatury projekt przeprowadzono bez najmniejszych zakłóceń.

Przed głównymi uroczystościami, na które przybyło kilkadziesiąt tysięcy osób, od godz. 9.00, przez prawie pięć godzin, delegacje polskich zakładów, szkół, regionów i instytucji, składały pod pomnikiem wieńce i kwiaty. Przy pomniku warty honorowe wystawili gdańscy harcerze, a także wojsko. Punktualnie o godz. 17.00 rozbrzmiały kościelne dzwony i zawyły syreny zakładów z całego miasta, co rozpoczęło główne uroczystości.



Warta honorowa pod tablicą w murze stoczni upamiętniającą poległych stoczniowców. Autor: Stanisław Składanowski. Gdańsk, 16 XII 1980 r. (fot. z zasobu IPN)



Poczty sztandarowe wystawione przez zakłady przemysłowe z całej Polski. Autor: nieznany. Gdańsk, 16 XII 1980 r. (fot. z zasobu IPN)

Przy dźwiękach *requiem*

Wzięty w nich udział przede wszystkim rodziny poległych. Obok rodzin znaleźli się tam m.in: przewodniczący Rady Państwa PRL Henryk Jabłoński, sekretarz Episkopatu biskup Bronisław Dąbrowski, kardynał Franciszek Macharski, przywódca „Solidarności” Lech Wałęsa, przedstawiciele mediów krajowych i zagranicznych oraz mieszkańcy Trójmiasta.

Na tę okazję Krzysztof Penderecki skomponował polskie requiem „Lacrimosa”, które wybrzmiało wraz z narodowymi pieśniami: „Rotą” i „Boże, coś Polskę”. Po wygaszeniu świateł Daniel Olbrychski odczytał Apel Poległych, a aktor Teatru Wybrzeże, Jerzy Kiszki, wywołał rodziny ofiar. Pomnik symbolicznie odsłonił Tadeusz Nastały, przecinając biało-czerwoną szarfę. Do uczestników uroczystości przemówili: Lech Wałęsa i pierwszy

sekretarz KW PZPR w Gdańsku Tadeusz Fiszbach. Mówili o konieczności pojednania.

Po odśpiewaniu „Bogurodzicy”, odprawiono mszę świętą, na której odczytano telegramy papieża Jana Pawła II i ks. prymasa Stefana Wyszyńskiego. Uroczystość trwała jeszcze kilka kolejnych godzin, tysiącami kwiatów u stóp pomnika mieszkańcy Trójmiasta oddawali cześć swoim kolegom, braciom, synom i mężom.



**Uroczystość odsłonięcia pomnika
Poległych Stoczniovców 1970.**

**Autor: nieznany. Gdańsk, 16
grudnia 1980 r. (fot. domena
publiczna)**

Więcej interesujących materiałów na profilu Archiwum IPN

COFNIJ SIĘ